

NOC ŚWIĘTEJ ŁUCJI

słowa: Agnieszka Osiecka

muzyka: Seweryn Krajewski

Ta cisza ma ze śmierci coś
i coś z pogorzelniska.
Po cichu ryczy ranny łoś
i rzadko gdzie się błyska.
Dostojnie kroczy ciszy król,
tyle w nim powagi.
A w sercu króla strach i ból,
bo przecie król jest nagi.

Ten wieczór ma z pogardy coś
i coś tu pachnie klęską.
Pochodnie zgasły jak na złość,
kto dłoń mi poda męską.
Pogodnie kroczy zmierzchu król
i tyle w nim powagi.
A w sercu króla strach i ból,
bo przecie król jest nagi.

Ten uśmiech ma z podłości coś,
ktoś w oczy sypnął piachem.
Zamknięte drzwi gdzieś zastał ktoś,
uciekła dziewczka z gachem.
Wesoło kroczy śmiechu król,
ile w nim jest blagi.
A w sercu króla mróz i ból,
bo przecie król jest nagi.

A w sercu króla strach i ból
przecież król to król.

